

Projekt Ustawy „AboTax” – kompromisowe rozwiązanie kwestii aborcji w Polsce

Projekt Ustawy „AboTax” – kompromisowe rozwiązanie kwestii aborcji w Polsce.....	1
Wstęp i kontekst.....	1
Założenia i mechanizm działania AboTax.....	2
Wsparcie dla dzieci i domów dziecka – przeznaczenie środków.....	3
Analiza finansowa i demograficzna – ile to daje i kosztuje?.....	4
Społeczne aspekty i badania – dlaczego to może zadziałać?.....	5
Kontekst międzynarodowy – czy to się gdzieś sprawdziło?.....	6
Podsumowanie – szansa na przełom w sporze aborcyjnym.....	7

Wstęp i kontekst

Polaryzacja wokół aborcji w Polsce: Kwestia legalności aborcji od lat dzieli polskie społeczeństwo i jest wykorzystywana politycznie. Obecne przepisy – zaostrzone w 2020 r. wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego – dopuszczają aborcję tylko w dwóch skrajnych przypadkach (zagrożenie życia matki lub ciąża z gwałtu). W praktyce jednak nie wyeliminowało to zjawiska aborcji: *„Aborcja nadal istnieje, ale w podziemiu – tysiące kobiet rocznie korzysta z tabletek lub wyjazdów za granicę, narażając się na ryzyko zdrowotne i prawne”*. Innymi słowy, restrykcyjne prawo nie oznacza braku aborcji – oznacza jedynie, że odbywa się ona poza oficjalnym systemem, często bez należytej opieki medycznej i z narażeniem zdrowia kobiet. W efekcie obie strony sporu są niezadowolone: środowiska pro-choice wskazują na niesprawiedliwość i hipokryzję (aborcja jest de facto dostępna tylko dla tych, którzy mają środki, by ją zorganizować), zaś środowiska pro-life krytykują, że w podziemiu proceder trwa bezkarnie.

Nieskuteczność dotychczasowych „kompromisów”: Tzw. „kompromis aborcyjny” z 1993 r. (dopuszczający aborcję w 3 wyjątkowych sytuacjach) przez lata nikogo nie satysfakcjonował. Po jego zaostrzeniu w 2020 r. konflikt tylko się pogłębił, a temat aborcji stał się jednym z głównych osi polaryzacji społecznej. Kolejne rządy nie potrafiły wypracować trwałego rozwiązania – liberalizacja prawa jest blokowana, a całkowity zakaz nie jest akceptowany przez znaczącą część społeczeństwa. W rezultacie status quo szkodzi wszystkim: kobiety czują się pozbawione prawa decyzji, obrońcy życia nienarodzonego czują, że prawo jest obchodzone, a istniejące *domy dziecka* są przeciążone finansowo i nie zapewniają warunków zbliżonych do rodzinnych.

Idea AboTax – nowy kompromis: Projekt **AboTax** (skrót od *abortion* + *tax*, czyli „podatek od aborcji”) powstał jako odpowiedź na tę sytuację. Jego celem jest **pogodzenie dwóch fundamentalnych, lecz sprzecznych wartości**: prawa kobiety do decydowania o własnym ciele oraz prawa do życia przysługującego nienarodzonemu dziecku. W przeciwieństwie do

dotychczasowych propozycji ustaw (czy skrajnych inicjatyw jak podziemna klinika „AboTak”, do której nazwy projekt nawiązuje), AboTax nie opowiada się jednostronnie po żadnej ze stron sporu. Zamiast tego proponuje **system finansowo-podatkowy**, który z jednej strony **gwarantuje kobietom możliwość legalnej aborcji**, a z drugiej strony **wprowadza konsekwencje finansowe** tej decyzji i **zapewnia realne wsparcie** dla dzieci urodzonych, zwłaszcza tych opuszczonych. Innymi słowy, AboTax stawia na pragmatyczne podejście: skoro całkowity zakaz ani pełna dowolność nie zdają egzaminu, należy spróbować rozwiązania pośredniego opartego na mechanizmach ekonomicznych i solidaryzmie społecznym.

Założenia i mechanizm działania AboTax

Legalizacja z jednoczesną odpłatnością: W ramach proponowanej ustawy aborcja „na życzenie” byłaby legalna i dostępna do 12. tygodnia ciąży – zakładając, że „kobieta powinna mieć ostateczne prawo do podjęcia decyzji o realizacji bądź przerwaniu ciąży z dowolnego powodu”. Utrzymane pozostałyby oczywiście obecne przesłanki, w których aborcja jest bezwarunkowo dozwolona i bezpłatna (zagrożenie życia matki, ciąża będąca wynikiem czynu zabronionego, ciężkie wady płodu). **Nowością byłoby wprowadzenie opłaty** – swoistego podatku czy kary finansowej – za dobrowolne przerwanie ciąży z przyczyn innych niż te wyjątki ustawowe. Innymi słowy, każda *elektYWna* aborcja pociągałaby za sobą obowiązek wniesienia określonej opłaty na rzecz państwa.

Wysokość opłaty (AboTax): Proponowany mechanizm zakłada, że kara finansowa byłaby proporcjonalna do dochodów i podzielona między rodziców dziecka. W przykładowym modelu jest to **podwyżka podatku o +10% przez 3 lata** dla kobiety samotnej dokonującej aborcji, lub **+5% +5% przez 3 lata** w przypadku małżeństwa (każdy z małżonków płaci dodatkowe 5%). Taka formuła sprawia, że finansowe konsekwencje ponoszą oboje potencjalni rodzice (o ile pozostają w związku), natomiast kobieta samotna ponosi pełną 10-procentową stawkę sama. Przykładowo, dla osoby zarabiającej średnią krajową ok. 6500 zł brutto miesięcznie (dane 2023), 10% wynosi 650 zł miesięcznie – czyli **23 400 zł łącznej opłaty przez 3 lata**. W małżeństwie byłoby to 11 700 zł na osobę (czyli 23 400 zł łącznie na parę). Stawki te można ewentualnie dostosować na podstawie dalszych analiz – tak, aby z jednej strony były **odczuwalne (stanowiły realną dolegliwość finansową)**, a z drugiej nie uniemożliwiały egzystencji osób mniej zarabiających. Właśnie proporcjonalność do dochodu (stały procent) powoduje, że zamożniejsi zapłacą więcej, a ubożsi mniej w ujęciu absolutnym. Ponadto przewiduje się **mechanizmy łagodzące**: np. **odroczenie płatności** lub rozłożenie na raty dla osób w trudnej sytuacji (niepełnoletnich, bezrobotnych, studentów itp.), tak aby nikt nie został wpędzony w ubóstwo z powodu AboTaxu. Kara finansowa nie ma być „karą” w sensie karnym, lecz raczej **formą rekompensaty i bodźcem ekonomicznym** – dlatego jej wymiar musi zachować równowagę między skutecznością a sprawiedliwością.

System elektroniczny – aplikacja „AboTax”: Realizacja płatności i administracja całym systemem odbywałaby się poprzez **dedykowaną platformę rządową**, roboczo nazywaną aplikacją **AboTax**. Byłaby to nowa usługa (niekoniecznie część aplikacji mObywatel, co może ułatwić wdrożenie) umożliwiająca m.in.: rejestrowanie faktu przerwania ciąży, naliczanie należnych opłat, monitorowanie spłat oraz obsługę ulg podatkowych dla osób wychowujących dzieci. Taki **elektroniczny portfel** zintegrowany z systemem podatkowym zapewni automatyczne i pewne egzekwowanie należności – co ważne, bo w Polsce problem niepłaconych alimentów jest ogromny (zaległości alimentacyjne przekroczyły 16 mld zł, a ponad milion dzieci nie otrzymuje należnego wsparcia od jednego z rodziców¹). W przeciwieństwie do alimentów, które często pozostają na papierze, AboTax byłby ściągany tak jak podatek – np. przez urzędy skarbowe lub ZUS z pensji – co praktycznie eliminuje możliwość uchylania się. Sama aplikacja przypominałaby system bankowości lub e-urzędu: po zalogowaniu obywatel widziałby swój status (np. należne opłaty AboTax, ewentualne ulgi za dzieci) i historię transakcji.

¹ infor.pl

Sankcje za omijanie systemu: Ważnym elementem projektu są przepisy zapobiegające obchodzeniu AboTaxu. **Aborcja dokonana za granicą** w celu uniknięcia opłaty w Polsce byłaby traktowana jako **oszustwo podatkowe**. Jeżeli ciąża była zarejestrowana w kraju (co projekt zakłada – wprowadzenie rejestracji ciąż i dokumentacji medycznej pozwalającej odróżnić poronienie od aborcji), a po powrocie z zagranicy okazuje się, że ciąży nie ma, to brak uiszczenia należnego podatku byłby ścigany podobnie jak unikanie innych zobowiązań wobec fiskusa. W takim przypadku nałożona zostałaby **opłata odpowiadająca polskiej stawce AboTax** (np. 10% przez 3 lata) na każdą zaangażowaną osobę. Co więcej, jeśli zabieg został dokonany poza systemem, **sprawcy traciliby prawo do przyszłych ulg podatkowych** (np. 2% za każde dziecko) – co ma zniechęcić do omijania prawa. Podobnej odpowiedzialności podlegaliby także **pomocnicy** (osoby organizujące wyjazd, finansujące, pośredniczące w nielegalnej aborcji); ich działania również kwalifikowałyby się jako współudział w oszustwie podatkowym. Celem tych rozwiązań jest zamknięcie „szarej strefy” i doprowadzenie do sytuacji, w której każda aborcja na życzenie – czy to w kraju, czy poza nim – wiąże się z określonym ciężarem finansowym na rzecz państwa.

Podsumowując mechanizm: Kobieta (i ewentualnie partner/mążzonek) zachowuje **prawo wyboru** – może zgodnie z prawem przerwać niechcianą ciążę – ale **musi liczyć się z konsekwencją** w postaci zobowiązania finansowego na rzecz społeczeństwa. Jak ujęto to w dokumencie projektu: *„Państwo, uznając płód za ‘potencjalnego obywatela’, dysponuje narzędziem podatkowym, które jednocześnie zachowuje wolność wyboru i motywuje do podtrzymania ciąży”*. Logika AboTaxu sprowadza się do prostego przesłania: *„Skoro decydujesz się odebrać potencjalne życie dziecka, rekompensujesz to finansowo innym dzieciom”*. System nie wprowadza kryminalizacji kobiet ani lekarzy – zamiast tego ustanawia **ekonomiczną odpowiedzialność**, co odróżnia go zarówno od obecnego prawa (które karze aborcję jako przestępstwo), jak i od postulatów liberalizacji (które nie przewidują żadnych skutków dla dokonania aborcji). W ten sposób **AboTax stanowi trzecią drogę** pomiędzy zakazem a pełną dowolnością.

Wsparcie dla dzieci i domów dziecka – przeznaczenie środków

Kluczowym elementem AboTax jest to, **co dzieje się z zebranymi środkami finansowymi**. Projekt zakłada ich **celowe przekierowanie na wsparcie dzieci, które się urodziły – zwłaszcza tych, którymi nie mogą lub nie chcą zająć się biologiczni rodzice**. Innymi słowy, pieniądze z „podatku od aborcji” mają zasilać system opieki nad dziećmi, aby **poprawić warunki w domach dziecka i rodzinach zastępczych**. Zgodnie z założeniami: *„Kary, podwyżki, a także część podatku zebrana od osób, które zadeklarowały zrzeczenie się praw rodzicielskich, trafiają do domów dziecka”*. Powołany zostałby specjalny fundusz lub konto celowe, z którego środki rozdzielane byłyby na placówki opiekuńczo-wychowawcze w całym kraju. W dystrybucji tych pieniędzy można uwzględnić określone **kryteria i priorytety** – np. wielkość placówki, liczbę wychowanków, szczególne potrzeby (dzieci z niepełnosprawnościami) czy wyniki nadzoru jakości opieki. Celem jest jednak objęcie wsparciem **wszystkich** dzieci pozbawionych opieki rodzicielskiej, aby żadne z nich nie pozostawało w zaniedbaniu.

Poprawa warunków w domach dziecka: Finansowanie z AboTax pozwoliłoby **znacząco podnieść standard opieki instytucjonalnej**. Obecnie w polskich domach dziecka przebywa według szacunków ok. 20–25 tysięcy dzieci (dane 2021/2022), a łącznie w systemie pieczy zastępczej (włączając rodziny zastępcze) jest ponad 70 tysięcy dzieci. Niestety, **warunki panujące w wielu placówkach są dalekie od domowych** – brakuje wystarczającej liczby opiekunów, specjaliści (psychologowie, terapeuci) są przeciążeni, a same placówki bywają przepełnione. NIK alarmuje, że umieszczenie dziecka w instytucji to dla niego *„traumatyczne przeżycie”*, a kontrola wykazała niedostatek indywidualnego wsparcia wychowanków – skupiano się głównie na zapewnieniu im bytu i wyżywienia². Badania naukowe również potwierdzają, że **życie w**

² nik.gov.pl

sierocińcu negatywnie wpływa na rozwój dzieci – np. amerykańskie badania w Rumunii pokazały, iż dzieci wychowywane w domach dziecka mają przeciętnie niższe zdolności intelektualne, więcej problemów emocjonalnych i rozwojowych (np. ADHD) oraz nawet zmiany w strukturze mózgu (mniejsza objętość istoty szarej i białej) w porównaniu z dziećmi wychowywanymi w rodzinach. Te deficyty częściowo udaje się odwrócić po przeniesieniu maluchów do rodzin zastępczych, co pokazuje, jak ważne jest stworzenie warunków możliwie zbliżonych do rodzinnych³.

Mając powyższe na uwadze, AboTax stawia sobie za cel **tak dofinansować system opieki, aby standard domów dziecka zbliżyć do standardu prawdziwego domu**. Środki z podatku aborcyjnego można przeznaczyć na: **zmniejszenie liczebności placówek** (docelowo maks. 14 wychowanków w jednej jednostce, zgodnie z obowiązującymi przepisami), tworzenie nowych, bardziej kameralnych ośrodków przypominających domy rodzinne, **zatrudnienie większej liczby wychowawców i specjalistów**, tak aby każde dziecko otrzymało indywidualną uwagę i wsparcie, oraz **programy edukacyjne i terapeutyczne** pomagające nadrobić opóźnienia rozwojowe. Priorytetem jest, by żadne dziecko trafiające do placówki nie czuło się pozbawione szans – aby miało dostęp do podobnych możliwości rozwoju, edukacji i opieki zdrowotnej jak dzieci wychowywane w rodzinach biologicznych. Projekt przewiduje nawet regularne **badania dobrostanu i zdrowia psychicznego wychowanków**, by monitorować postępy i potrzeby.

Incentywy: ulgi podatkowe zamiast kar – AboTax nie tylko *karze* finansowo za aborcję, ale także *nagradza* finansowo za urodzenie dziecka. W system wbudowano mechanizm **ulg podatkowych** mających zachęcać do podjęcia trudu rodzicielstwa bądź oddania dziecka do adopcji zamiast aborcji. Zasada jest następująca: każdy rodzic wychowujący dziecko otrzymuje stałą **obniżkę podatku o 2%** (od podstawowej stawki podatku dochodowego). W przypadku małżeństw ulga 2% przysługuje osobno matce i ojcu (łącznie 4% mniej podatku od dochodu na rodzinę za każde dziecko); samotny rodzic otrzymuje tylko jedną ulgę 2%. Ulga jest **trwała** – obowiązuje tak długo, jak dziecko żyje (nawet po osiągnięciu dorosłości), co wynika z założenia, że każde dziecko to przyszły członek społeczeństwa i *przyszły podatnik* wspierający system. Jeśli rodzic adopcyjny przejmuje opiekę nad dzieckiem, również kwalifikuje się do tej ulgi – prawo traktuje adopcję na równi z biologicznym rodzicielstwem pod warunkiem realnej opieki nad dzieckiem.

Oddanie dziecka do adopcji lub domu dziecka: Dla matek, które *nie czują się na siłach wychowywać dziecka*, ale zdecydują się urodzić i przekazać noworodka do adopcji lub do państwowej placówki opiekuńczej, przewidziano **mniejsze, ale wciąż pozytywne bodźce**. Otóż kobieta, która zrzeka się praw rodzicielskich i oddaje dziecko do domu dziecka, **uzyska ulgę podatkową 1%** (zamiast 2%). Taka ulga przysługuje tylko matce (nawet jeśli jest mężatką, ojciec nie otrzyma ulgi, skoro nie wychowują dziecka). Dlaczego 1%? Logika jest następująca: skoro rodzice nie ponoszą ciężaru wychowania ani utrzymania dziecka, to nagroda podatkowa powinna być niższa – jednak *wciąż jest to pewna forma nagrody za to, że nie pozbawiono płodu życia* i dzięki temu na świat przyszło kolejne dziecko, potencjalny przyszły obywatel. Innymi słowy, matce **bardziej opłaca się urodzić i oddać dziecko** (otrzymuje wtedy 1% ulgi i unika płacenia kary 10%), niż dokonać aborcji (zero ulgi i konieczność zapłaty AboTax). Jest to celowy **system zachęt**, by nawet kobiety, które nie chcą lub nie mogą zatrzymać dziecka, wybierały raczej ścieżkę adopcji niż przerwanie ciąży.

Co więcej, zaproponowano mechanizm umożliwiający **zmianę decyzji**: przez pierwsze pół roku od oddania dziecka do placówki matka ma prawo **odzyskać dziecko pod opiekę** – jeśli to zrobi, przywrócona zostanie jej pełna ulga 2%, a jeśli była mężatką, to ojciec także zacznie otrzymywać swoje 2%. W aplikacji AboTax/mObywatel matka widziałaby przez ten czas status dziecka (że przebywa w placówce) jako przypomnienie, iż może je odebrać i uzyskać większe korzyści. Po upływie 6 miesięcy proces adopcyjny lub opieka instytucjonalna stają się już docelowe, by zapobiec destabilizacji życia dziecka (nie byłoby dobrze, gdyby rodzice oddawali i odbierali dziecko tylko dla ulg podatkowych). Idea jest taka, by **domy dziecka były tak dobrze finansowane i**

³ naukawpolsce.pl

atrakcyjne, że rodzic ma pewność, iż dziecku niczego tam nie brakuje – ale jednocześnie system kusi, by może jednak spróbować je wychować samemu (stąd możliwość powrotu w ciągu pół roku).

Podsumowując, **AboTax premiuje każdy wybór inny niż aborcja**: wychowywanie dziecka (własnego lub przysposobionego) daje największe ulgi podatkowe, przekazanie dziecka do adopcji lub państwowej opieki daje mniejszą ulgę, a tylko w przypadku aborcji nie ma żadnej ulgi – jest za to obciążenie finansowe. Dzięki temu kobieta w ciąży ma **realną alternatywę**: widząc, że dom dziecka nie jest przerażającą ostatecznością, lecz placówką zapewniającą pełne wsparcie, **łatwiej zdecyduje się urodzić i oddać dziecko, by uniknąć opłaty i nawet zyskać podatkową ulgę, zamiast przeprowadzać aborcję**.

Analiza finansowa i demograficzna – ile to daje i kosztuje?

Aby ocenić sensowność AboTax, należy przeanalizować **potencjalną skalę finansową**: ile środków mógłby on wygenerować i na ile to wystarczy w kontekście potrzeb domów dziecka.

Liczba aborcji – założenia: Dokładna liczba aborcji w Polsce jest trudna do ustalenia z powodu ich nielegalności (brak rejestracji większości przypadków). Szacunki różnych źródeł wahają się od kilkunastu do nawet 150 tysięcy rocznie. Organizacje pro-life często podają niższe liczby (np. ~30 tys. nielegalnych aborcji rocznie wykonywanych za pomocą środków poronnych⁴), podczas gdy działacze pro-choice wskazują znacznie wyższe wartości (nawet 100 tys. i więcej). Dla potrzeb analizy **przyjęto umiarkowany szacunek ~50 000 aborcji rocznie** jako punkt wyjścia. Założono, że po wprowadzeniu AboTax liczba ta **znacząco spadnie** – np. o ok. 40%. Działanie efektu finansowej „kary” oraz istnienie atrakcyjnej alternatywy (dobrze finansowanej opieki nad dzieckiem) mogłyby skłonić wiele kobiet do rezygnacji z aborcji. W symulacji przyjęto, że rocznie liczba aborcji zmniejszy się z 50 tys. do **30 000** (czyli o 20 tys. mniej aborcji – 40% spadku). Oczywiście jest to założenie przykładowe – faktyczny efekt zależałby od społecznej akceptacji i egzekucji systemu – ale pokazuje rząd wielkości.

Wpływy z AboTax: Przy powyższych założeniach liczbowych można oszacować roczne wpływy do budżetu z tytułu podatku aborcyjnego. Założmy dalej (zgodnie z danymi z klinik i badań), że ok. **80% aborcji dotyczy kobiet samotnych, a 20% przypadków to kobiety pozostające w związkach małżeńskich**. Z 30 tys. aborcji po wprowadzeniu ustawy byłoby zatem ok. 24 tys. samotnych kobiet obciążonych stawką +10%, oraz ok. 6 tys. par małżeńskich (czyli 12 tys. osób) obciążonych +5%. Średni dochód (brutto) przyjęto jako 6500 zł miesięcznie, co odpowiada aktualnej średniej płacy w Polsce. **Dla kobiety samotnej 10% od 6500 zł to 650 zł miesięcznie, czyli łącznie 23 400 zł płatne w ciągu 3 lat.** Pomnożone przez 24 000 takich kobiet daje to około **0,562 mld zł** (562 mln) wpływów. **Dla pary małżeńskiej 5% od 6500 zł to 325 zł miesięcznie na osobę (czyli 650 zł na parę razem), co przez 36 miesięcy daje również 23 400 zł na parę.** Mnożąc przez 6 000 par (12 000 osób) otrzymujemy ok. **0,140 mld zł** (140 mln). Sumarycznie **łączny przychód z AboTax oszacowano na około 0,7 mld zł rocznie**. Oczywiście jest to wartość orientacyjna, zależna od wielu uproszczeń (rzeczywista średnia płaca, liczba aborcji, struktura demograficzna kobiet przerywających ciążę itd.), ale pokazuje, że mówimy o **setkach milionów złotych rocznie** potencjalnie dostępnych na wsparcie dzieci.

Koszty utrzymania dodatkowych dzieci: Jeżeli dzięki AboTax część ciąż nie zostałaby przerwana, oznacza to **więcej urodzonych dzieci** – co z jednej strony cieszy z punktu widzenia demografii, lecz z drugiej generuje koszty utrzymania tych nowych obywateli, zwłaszcza jeśli rodzice ich nie wychowują. Przy założeniu redukcji liczby aborcji o 20 tysięcy rocznie, będzie właśnie ok. **20 000 dodatkowych urodzeń rocznie** („ocalonych istnień”). Nie wszystkie te dzieci trafią do domów dziecka – wiele matek czy par mimo początkowych obaw może ostatecznie zdecydować się wychować dziecko samodzielnie, zwłaszcza że system AboTax przewiduje dla nich wsparcie (ulgi). Można przyjąć dla symulacji, że połowa z tych uratowanych ciąż (czyli **10 000 dzieci rocznie**) zostanie wychowywana przez swoich rodziców lub rodziny adopcyjne, natomiast **drugie 10 000 trafi pod opiekę instytucjonalną** (do domów dziecka). Utrzymanie dziecka w domu dziecka to koszt rzędu 3–6 tys. zł miesięcznie (w zależności od regionu i potrzeb dziecka) – założmy średnio **50 000 zł rocznie na dziecko** dla ułatwienia kalkulacji. Mnożąc przez 10 tys. dzieci otrzymujemy **0,5 mld zł rocznie** kosztów na nową kohortę wychowanków.

⁴ stronazycia.pl

Bilans dla budżetu: Porównując powyższe wartości: **przychody ~0,7 mld zł vs. koszty ~0,5 mld zł**, widzimy, że system AboTax mógłby się samofinansować. Z grubsza rzecz biorąc, pieniądze uzyskane od osób decydujących się na aborcję **pokryłyby wydatki na utrzymanie dodatkowych dzieci, które urodzą się zamiast być abortowane**. Co więcej, według tej symulacji pozostaje pewna **nadwyżka ok. 200 mln zł rocznie**. Te środki można przeznaczyć właśnie na **poprawę jakości opieki** – np. budowę nowych, mniejszych placówek, zwiększenie obsady personelu, lepsze programy edukacyjne i terapeutyczne. W praktyce więc AboTax nie tylko *nie obciąża* dodatkowo budżetu państwa, ale wręcz może **wygenerować dodatkowe fundusze** na inwestycje w dzieci. Nawet jeśli pojawią się lata, w których bilans byłby bliski zeru lub minimalnie ujemny (np. gdyby więcej dzieci niż zakładano trafiło pod opiekę państwa), należy pamiętać o długoterminowych korzyściach: każde uratowane dziecko to przyszły dorosły, który po wejściu na rynek pracy zacznie płacić podatki i składać się na system emerytalny. Traktując to jak inwestycję – **inwestujemy środki w dzieci teraz, aby w przyszłości społeczeństwo czerpało z tego dywidendę w postaci ich pracy i talentów**.

W kontekście finansów publicznych kwota 0,7 mld zł może wydawać się nie największa (dla porównania program 500+ w wersji 500 zł na dziecko to wydatek rzędu 40 mld zł rocznie, a po podniesieniu do 800+ będzie jeszcze wyższy). **AboTax jest jednak mechanizmem samofinansującym się i ukierunkowanym** – pieniądze płyną bezpośrednio od określonej grupy (osób przerywających ciążę) do określonej grupy beneficjentów (dzieci pozbawione opieki). Nie obciąża ogółu podatników, a jednocześnie odpowiada na konkretną potrzebę społeczną. Można go więc postrzegać jako **redystrybucję odpowiedzialności**: osoby, które nie chcą lub nie mogą wychować dziecka, dokładają się do utrzymania innych dzieci będących na utrzymaniu państwa. Taka solidarnościowa filozofia wydaje się sprawiedliwa i może zyskać akceptację społeczną, jeśli zostanie odpowiednio wytłumaczona.

Społeczne aspekty i badania – dlaczego to może zadziałać?

Dobro dziecka – rodzina vs instytucja: Fundamentem projektu AboTax jest założenie, że **każde dziecko ma wartość i zasługuje na szansę**, a najlepszym środowiskiem do dorastania jest rodzina. Liczne badania potwierdzają, że dzieci wychowywane przez **dwoje kochających rodziców, najlepiej biologicznych**, statystycznie radzą sobie najlepiej. Stała więc z własnym ojcem i matką daje dzieciom wymierne korzyści: lepsze wyniki w nauce, niższe wskaźniki problemów behawioralnych, mniejsze ryzyko popadnięcia w konflikt z prawem czy nastoletnich ciąż – słowem, „*nie ma substytutu dla ojca i matki wspólnie wychowujących dzieci*”⁵. Gdy do niepełnej rodziny dołącza biologiczny ojciec i rodzina pozostaje razem, dzieci mają szanse życiowe podobne do tych z pełnych rodzin; natomiast dołączenie *ojczyrna* (obcej osoby) nie poprawia statystycznie losów dzieci samotnej matki thembeforeus.com. Oczywiście każdy przypadek jest indywidualny – są heroiczne samotne matki i oddani ojczymowie – jednak w ujęciu ogólnym **biologiczne pochodzenie i stabilna rodzina przekładają się na lepsze perspektywy dla dziecka**.

Z drugiej strony skrajnie niekorzystną sytuacją jest pozostawienie dziecka bez rodziny, w opiece instytucjonalnej. Jak już wspomniano, **dzieci z domów dziecka zmagają się z wieloma trudnościami** – od opóźnień rozwojowych po problemy emocjonalne – i nawet najlepsza placówka nie zastąpi prawdziwego domu naukawpolsce.pl. Oddzielenie od rodziców to trauma sama w sobie nik.gov.pl. Dlatego **celem nadrzędnym** powinno być **zmniejszanie liczby dzieci trafiających do domów dziecka** poprzez wsparcie rodzin biologicznych i rozwój adopcji. AboTax wpisuje się w ten cel: ma **motywować rodziców, by jednak rozważyli wychowanie dziecka (dzięki ulgom i wsparciu)** lub **przynajmniej oddali je do adopcji** zamiast decydować się na aborcję. Gdy jednak dziecko już trafi do systemu opieki, AboTax zapewnia środki, by otoczyć je jak najlepszą opieką – tak, aby jego szanse życiowe były jak najbliższe rówieśnikom wychowanym w rodzinach.

Neutralność światopoglądowa – ekonomiczne podejście do sporu: Istotnym aspektem AboTax

⁵ thembeforeus.com

jest odejście od czysto ideologicznej dyskusji o tym, *kiedy zaczyna się życie*, a skupienie się na **wspólnym mianowniku dobra społecznego**. W debacie publicznej ścierają się dwie narracje: lewicowa – że płód to tylko zbiór komórek i kobieta ma pełne prawo decydować o ciąży, oraz prawicowa – że od momentu poczęcia mamy do czynienia z pełnoprawnym człowiekiem, więc aborcja to zabójstwo. Żadna z tych skrajności nie oddaje całej prawdy. W istocie: *„Płód nie jest wyłącznie ‘zlepkiem komórek’, bo zapoczątkowuje nowe życie i ma potencjał stania się dorosłym człowiekiem. Równocześnie nie jest to jeszcze osoba z rozwiniętą świadomością i unikalną tożsamością – dopiero warunki rozwoju i doświadczenia ukształtują przyszłego człowieka”*. AboTax przyjmuje więc, że **płód to „potencjalne życie”** – przyszły **potencjalny obywatel i podatnik**. Z perspektywy państwa każda nienarodzona jeszcze istota ludzka może w przyszłości przyczynić się do wzrostu gospodarczego, rozwoju kraju, zasilenia budżetu. Jej utrata (aborcja) to pewien **uszczerbek dla społeczeństwa** – zarówno ekonomiczny, jak i demograficzny. *„Przerwanie ciąży ‘na życzenie’ to, z punktu widzenia państwa, utrata potencjalnego członka społeczeństwa”*. **Konsekwencją** takiego spojrzenia jest uznanie, że państwo ma prawo tę stratę **opodatkować**, podobnie jak czyni to w innych sytuacjach, gdy jednostkowa decyzja narusza interes publiczny (np. kary za zanieczyszczanie środowiska czy unikanie podatków).

Takie **podejście ekonomiczno-społeczne** pozwala ominąć spór o definicje filozoficzne czy religijne. Nie wnikając w kwestie duszy czy pełni praw moralnych płodu, *AboTax podkreśla jednak wartość życia nienarodzonego, wprowadzając mechanizmy odstraszające od aborcji*. Jednocześnie **respektuje prawo kobiety do wyboru**, zaznaczając tylko, że wybór ten nie jest obojętny dla społeczeństwa i dlatego **wiąże się ze sformalizowanym skutkiem podatkowym**. W efekcie powstaje **pragmatyczny kompromis** między bezwzględnym zakazem a całkowicie wolną aborcją bez konsekwencji. Państwo troszczy się o *utrzymanie stabilnej demografii i nie nakłanianie do pochopnych decyzji o przerwaniu ciąży* – skoro aborcja jest możliwa, towarzyszyć jej mają realne bodźce finansowe skłaniające do zastanowienia się dwa razy oraz zapewnienie alternatywy (urodzenia i oddania dziecka do dobrze wyposażonej placówki). Jednocześnie kobieta nie jest do niczego przymuszana – jej suwerenność decyzji zostaje zachowana. **Obie strony dyskusji dostają część tego, na czym im zależy**: życie poczęte zyskuje pewną ochronę (choć nie absolutną, to jednak państwo nadaje mu wartość finansową i ochronę poprzez fundusz dla dzieci), a kobiety zyskują prawo wyboru (choć połączone z odpowiedzialnością finansową).

Kontekst międzynarodowy – czy to się gdzieś sprawdziło?

Pomysł AboTax jest na tyle nowatorski, że **nie ma bezpośrednich odpowiedników w innych krajach**. W większości państw polityka aborcyjna rozwiązywana jest klasycznie: albo poprzez **liberalizację prawa** (w 77 krajach aborcja jest dozwolona na żądanie do określonego tygodnia ciąży⁶), albo przez **ograniczenia i zakazy** (22 kraje zabraniają aborcji niemal całkowicie), ewentualnie pośrednie formy ograniczeń (wymogi zdrowotne, zgody komisji, okresy oczekiwania, itp.). **Żadne znane prawo nie wprowadza jednak mechanizmu podatkowego** w odpowiedzi na aborcję. Można więc uznać, że AboTax jest propozycją unikatową na skalę światową.

W historii polityki społecznej zdarzały się rozwiązania, które **łączyły bodźce finansowe z celami demograficznymi**, ale były to głównie zachęty do posiadania dzieci (np. ulgi podatkowe, świadczenia typu 500+). W odwrotną stronę – **pieniężne konsekwencje za brak dziecka** – znane były np. w postaci „*podatku bykowego*” (funkcjonującego w PRL i innych krajach, gdzie bezdzietni płacili wyższy podatek). AboTax można poniekąd przyrównać do takiego „podatku od bezdzietności”, tyle że nakładanego jednorazowo, w specyficznej sytuacji przerwania ciąży. Niektóre państwa nakładają też grzywny czy kary więzienia za nielegalną aborcję, ale to podejście represyjne, które – jak widać po Polsce – nie eliminuje problemu, a tylko spycha go do podziemia. **AboTax różni się tym, że zakłada legalność zabiegu** (więc bezpieczeństwo kobiet), a

⁶ focus2030.org

jednocześnie uzyskuje coś w rodzaju „rekompensaty społecznej” za utratę potencjalnego życia.

Trudno wskazać konkretne przykłady zagraniczne, bo tego typu kompromis nie był dotąd testowany. Niemniej Polska ma szczególne warunki, które mogą sprzyjać wprowadzeniu AboTax. Po pierwsze, **społeczeństwo jest zmęczone ciągłym konfliktem** – wiele osób deklaruje, że chciałoby jakiegoś wyważonego rozwiązania zamiast wahadłowego zaostrzania lub liberalizowania prawa. Po drugie, istnieje w Polsce silne poczucie wartości rodziny i życia, ale równocześnie rośnie świadomość, że pomoc państwa dla samotnych matek czy dla domów dziecka jest niewystarczająca. AboTax wpisuje się w oba te nurty: chroni życie (choć warunkowo) i poprawia opiekę nad dziećmi, co może przemówić do umiarkowanych konserwatystów; jednocześnie daje wolność wyboru kobiecie, co jest warunkiem koniecznym dla umiarkowanych liberałów. Można argumentować, że **to prawdziwy kompromis**, którego brakowało.

Oczywiście, wprowadzenie tak innowacyjnej ustawy wiązałoby się z wyzwaniem. Trzeba by dopracować kwestie techniczne (rejestracja ciąży, ochrona danych medycznych, integracja systemu podatkowego z aplikacją AboTax), zapewnić konstytucyjność rozwiązań (np. czy zróżnicowanie podatku nie narusza zasad równości – choć tu cel publiczny mógłby to uzasadnić), a przede wszystkim **zbudować akceptację społeczną**. Kluczowa byłaby kampania informacyjna tłumacząca, że „*to nie handel życiem, ale dbałość o już żyjące dzieci i przyszłość nas wszystkich*”. Przeciwnicy zapewne podniosą argument, że nie można przeliczać życia na pieniądze – na co odpowiedzią jest: **tu nie chodzi o wycenę życia ludzkiego, lecz o współodpowiedzialność finansową za decyzje**. Państwo przecież zawsze przelicza różne wartości na pieniądze (np. odszkodowania za szkody na zdrowiu, system ubezpieczeń społecznych), nie umniejszając godności życia. AboTax nie mówi, że życie jest warte X złotych – mówi natomiast, że jeśli rezygnujemy z wydania na świat nowego życia, to wpłacamy X złotych na poprawę jakości życia innych istnień ludzkich.

Podsumowanie – szansa na przełom w sporze aborcyjnym

AboTax jest propozycją **kompromisową i konstruktywną**, która wychodzi poza utarte schematy myślenia o aborcji. Zamiast ciągłej walki „wszystko albo nic”, oferuje coś za coś: **wolność wyboru dla kobiety w zamian za finansową odpowiedzialność wobec społeczeństwa**. Dzięki temu potencjalnie **zamyka polaryzujący temat** – odbiera politykom paliwo do gry emocjami, a daje realne narzędzie, które łączy cele obu stron. Kobiety zachowują **kontrolę nad swoim ciałem i życiem**, ale również przyczyniają się do ochrony innego życia (poprzez składkę na fundusz dziecięcy) – co spełnia postulat o **odpowiedzialności za wybór** często podnoszony przez konserwatystów. Dzieci nienarodzone zyskują **pewną ochronę** – nie absolutną, lecz jednak państwo stawia tamę przed lekkomyślnym ich eliminowaniem, bo decyzja o aborcji staje się poważniejsza finansowo. Te dzieci, które się urodzą, zyskują **większą opiekę i szansę na lepsze życie** – a więc ci już narodzeni, żyjący mali obywatele, nie są zapomniani w imię walki o nienarodzonych.

Warto podkreślić, że AboTax jest **neutralny światopoglądowo**. Nie rozstrzyga filozoficznie, kiedy zaczyna się człowiek, nie odwołuje się do religii ani do haseł pro-choice. Jego język to **język ekonomii i wspólnego dobra**. Mówi: jako społeczeństwo zależy nam i na dzieciach, i na wolności, więc znajdziemy rozwiązanie, które **minimalizuje szkody, a maksymalizuje wsparcie**. Jeśli system zadziała zgodnie z założeniami, Polska mogłaby stać się przykładem kraju, który *poradził sobie z odwiecznym konfliktem aborcyjnym w innowacyjny sposób*. Zamiast kolejnych wojen kulturowych mielibyśmy konkretny **program społeczny**: mniej aborcji, więcej urodzonych dzieci, lepszą opiekę nad nimi, i to bez pogwałcenia wolności czy sumień – bo nikt nikogo nie zmusza ani nie prześladuje.

Czy wszyscy byliby zadowoleni? Radykałowie z obu stron pewnie nie – ekstremiści pro-life

chcieliby całkowitego zakazu aborcji, a radykalni pro-choice pełnej dostępności bez żadnych obciążeń. Jednak ogromna większość społeczeństwa, która sytuując się gdzieś pośrodku, mogłaby ten **prawdziwy kompromis** zaakceptować. AboTax przypomina nam, że w sprawach najtrudniejszych często **rozwiązaniem nie jest ani czarne, ani białe, lecz nowatorskie podejście uwzględniające racje obu stron**. W świecie, gdzie dyskusje o aborcji często kończą się na moralnym klinczu, Polska ma szansę zaproponować model, w którym *“życie ludzkie ma swoją wartość – tak wielką, że jeśli rezygnujemy z jednego, inwestujemy w wiele innych”*. To spojrzenie pragmatyczne, lecz pełne troski o człowieka. A o to przecież powinno chodzić – by **więcej dzieci mogło żyć i mieć się dobrze**, a kobiety mogły korzystać ze swoich praw w poczuciu, że uczestniczą w czymś większym, w odpowiedzialności za wspólnotę. AboTax tę ideę urzeczywistnia, łącząc to, co dotąd wydawało się nie do połączenia.

Źródła:

- Szacunki dot. liczby aborcji nielegalnych w Polsce: ok. 30 tys. rocznie (konserwatywne) stronazycia.pl, do nawet 100 tys. (liberalne) – przyjęto 50 tys. jako wartość pośrednią.
Koszt utrzymania dziecka w domu dziecka: ok. 3–6 tys. zł/mies. (50 tys. zł rocznie średnio).
- Liczba dzieci w pieczy zastępczej w Polsce: ok. 72 800 (2022), z czego 20–25 tys. w placówkach instytucjonalnych. stat.gov.pl
- Problemy dzieci z domów dziecka: wyniki badań neurologicznych i psychologicznych naukawpolsce.pl
- Problem alimentacyjny w Polsce: ponad 16 mld zł zaległości, >1 mln dzieci bez świadczeń od rodzica infor.pl.
- Znaczenie rodziny dla dziecka: analiza badań (Katie Faust, Them Before Us) – brak substytutu dla wspólnego wychowania przez biologicznych rodziców thembeforeus.com.
- Obena sytuacja prawa aborcyjnego na świecie focus2030.org
- O potrzebie wsparcia domów dziecka (Malinowska&Szwagiel, Opieka w domach dziecka) nik.gov.pl